KURJER WARSZAWSKI.

D. 28. Stycznia. — Rok 1847. Czwartek. № 27. Jutro, Śty Franciszek Salezy.

W Kościele Panien *Wizytek*, iutro odbywać się będzie uroczystość Ś. Franciszka *Salezego*, Biskupa Genewеńskiego, Fundatora Zakonu tegoż, z Odpustem zupełnym i z wystawieniem N. SAKRAMENTU. Dziś pierwszy Nieszpor.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski, z dnia 28go Grud:, Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężniczka Katarzyna Michałowna, mianowaną została Szefem pułku Sierpuchowskiego Ułanów, który nosić ma nazwę pułku Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Xczki Katarzyny Michałowny.

D. 8/20 przyszłego miesiąca, Dyrekcja Główna Tow: Kred: Ziems:, zdawać będzie sprawę z działań swych w upłynionem półroczu.

Teressa z Joungów *Łabuńska*, Obywatelka z Powiatu Rawskiego, przeżywszy lat 26, po ciężkiej chorobie, onegdaj opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeniosła się do wieczności. Rodzice z Mężem i nieletniemi Dziećmi, zapraszaią łaskawych Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok zmarłej, iutro o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Nieodżałowaną stratę ponieśli Rodzice przez śmierć iedynego synka, 9-miesięcznego Jana *Ulejskiego*, onegdaj nastąpioną, którego czysta dusza zostawiwszy wątłe ciało ziemi, uniosła się do Nieba dla połączenia się z duchem swej 2-letniej siostry *Matyldy*, przed pół rokiem zgasłej.

Po nieodżałowanej pamięci Janie Piotrze *Huhle*, Obywatelu M. Warszawy, w wieku lat 61 wczoraj zmarłym, pogrążona w smutku pozostała Wdowa, zaprasza Krewnych i Znaiomych na pogrzeb iutro o godz: 3ciej po połud:, z domu przy uli: Marymontskiej Nro 3138, na smętarz Ewang: Augsburgski odbyć się maiący.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera zł. 5, od lP. dla Sal ochron ubogich Dziatek.

Warszawski Ober-Policmajster, w ponowieniu dawniejszych rozporządzeń, zawiadomił Właścicieli znaczniejszych domów, niemniej tych domów, w których pomieszczone są browary, dystylarnie, farbiarnie i inne podobnego rodzaiu zakłady, że prócz obowiązku każdodziennego wyrąbywania lodów przed swemi posesjami, w godzinach urządzeniami policyjnemi przepisanych, (który to obowiązek co do wszystkich domów nie zostaie zmieniony), wkłada się na nich powinność, iżby lody te własnym kosztem, tak iak ze środka posesji, w wyznaczone miejsca wywozić kazali; dopilnowanie czego Policji wykonawczej zaleconem zostało.

Powieść H. *Kock'a*, przełożona z francuz: przez J. W....cką, pod tyt: *Podejrzenie*, nakładem Redakcji Gaz: Codziennej, wyszło na widok publiczny. Składa się z 19tu głównych scen życia społeczeńskiego, obejmuiących 217 stronnic, na pięknym papierze. Exemplarz po zł. 5 sprzedaie się we wszystkich Księgarniach Warsz:. O miejscach sprzedaży na prowincji, później doniesiemy. Skład główny w biurze Redakcji Gaz: Codziennej przy Drukarni Banku Polskiego.

Kilka lat temu, w iednym z znakomitych domów w Warszawie, umarła podeszła Niewiasta, Zofja W., która będąc na łożu śmiertelnem, z wielką spokojnością i przytomnością, czyniła przygotowania do swego przyszłego pogrzebu. Sama uszyła sobie suknię grobową, sama targowała się o trumnę z Stolarzem który ią przyniósł, i sama zaleciła kupno świec w około katafalku ustawić się maiących. A że z pogrzebu męża iej pozostało niedopalonych świec kilka, a owa Nieboszczka rządna i oszczędna, niemarnotrawiła nic za życia, zaleciła iak najmocniej, aby wprzódy te niedopalone świece założyć, a wziąść się do świeżo nabytych (których reszty przeznaczyła dla Kościoła parafjalnego), dopiero wtenczas gdy pierwsze wypalą się. To święcie wykonanem zostało. O pogrzebie tej Niewiasty, ale bez szczegółów powyższych, doniesionem było w piśmie naszem. Nie pierwszy to przykład, że osoby iuż nad grobem będące, pomniały o tej ostateczności życia ludzkiego, która dla tych co bogobojne i cnotliwe życie prowadzili, co nigdy bliźniemu krzywdy ani uszczerbku w niczem nieprzynieśli, nic strasznego, ale owszem pocieszaiące i radosne nastręczać powinna myśli. Zmarły przed lat kilku ś. p. Jan Kolumna *Żaboklicki*, który tyle przyczynił się do wzniesienia Kaplicy *Loretańskiej* przy Kościele tutejszym XX. *Bernardynów*, sam sobie w niej grób obmyślił i stosownym go napisem ieszcze wcześnie przed śmiercią opatrzył. W Kościele tutejszym XX. *Dominikanów* pogrzebany został w 1788 roku, 84-letni X. St: Hie: *Potkański* Opat Suleiowski, Scholastyk Płocki i Kan: Pułtuski, który na 8 lat przed zgonem, sam sobie położył nagrobek z napisem łacińskim, który tu w tłumaczeniu kładziemy: »Stan: Hie: na Potkanie *Potkański*, O. P. Dr. Opat Kommend: Suleiow: Kan: Pułt: pięć razy na Trybunał Koronny z iednej Kapituły Płockiej Deputat. Urodzony 1 Lutego 1704 r. Lecz roku, miesiąca, dnia śmierci swej nie-

wiedząc, sobie umrzeć maiącemu, za życia ten Nagrobek położył r. 1780. Przechodzący Chrześcjaninie módl się za zmarłego." Ten X. *Potkański* zostawał w Katedrze Płockiej przez lat 52, a w Kolegjacie Pułtuskiej przez lat 61.

Księgarnia Fr: *Spiess* i Sp: przy ulicy Senatorskiej Nr 460, odebrała nowe dzieła: *Marynia* czyli Rozmowy o pierwszych zasadach świętej religji, ułożone dla pożytku polskich Dzieci, zł. 5. *Listopad*, romans historyczny z 2giej połowy 18go wieku, przez Autora Pamiątek starego Szlachcica, 2 tomy z prenumeratą na tom 3ci, zł. 26 gr. 20. Boga-rodzica MARJA na Jasnej Górze Częstochowskiej, zł. 5. Filozofja serca czyli mądrość praktyczna przez Józ: Żochowskiego, zł. 10. *Zeno*, powieść przez Autora *Farmazona*, 2 tomy, zł. 7. O domach ochrony, tłumaczenie z ang: z dzieł P. Wilderspin, zł. 3. *Niedzielne wieczory starego stolarza*, powieść dla rzemieślników przez Autorkę Odwiedzin Babuni, zł. 3. *Wdowi grosz*, wiosennik, zł. 3½. *Trzy Lilje*, spisane z opowiadania ś. p. Józefa Szczygielskiego, 2 tomy, zł. 12.

Przy upowszechniaiącym się coraz wyższym smaku do dawnych mebli, które obok swej miłej i wspaniałej powierzchowności, łączą częstokroć przyiemne pamiątki; nieodrzeczy będzie donieść publiczności, że P. Jakób *Grembowski*, Majster Stolarski, przy ulicy Podwal w domu W. Sommera mieszkaiący, z wielką troskliwością i pracą podobne przedmiota reperuie i do pierwotnego stanu przywraca, iakoż i mnie taką robotą zadowolił; z tej przyczyny śmiało go mogę zarekomendować. — W. *Józ*........

Wzywa się osoby, któreby o obecnym pobycie *Komanieckiego* Józefa Dyetarjusza Komisji R. P. i Skar:, miały wiadomość, aby o tem iak najśpiesznicj do Biura Policji tutejszej znać dały.

(Art: nad:). Szanowny Redaktorze! Dostrzegłszy w doniesieniu o zeszło-Niedzielnej Maskaradzie pomyłkę; iako człowiek sumienny, proszę o iej sprostowanie; bo *suum cuique*, to iest: swoie każdemu oddać należy. Ze wszystkich bowiem charakterystycznych masek, odznaczał się *Mefistofil*, maiący *gila* na wierzchu trójkątnego kapelusza. Jego dowcip, zręczne odpowiedzi każdemu wierszem improwizowane, zadowoliły bardzo nie iednego, i wszystko co powiedział, było bardzo loiczne i na swoiem miejscu. A gdyby owa maska z oślemi uszami choć w 1/10 pożyczyła była dowcipu od *Mefistofila*, niezawodnie zrobiłaby nie iednemu przyiemność; bo kto przebiera się w maskę, powinien być dowcipny, posiadać wiele wiadomości, gdyż inaczej, sam znudzi się, i tych wszystkich, co na Maskaradzie chcieliby znaleźć przyiemność. — Sługa prawdziwy, *Sprawiedliwski*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Małżeństwie z rozkazu*, JPani *Halpert* i JP. *Jasiński*; po *Arcydziele nieznanem*, JP. *Komorowski*.

Rząd Gubernjalny Radomski podał do powszechnej wiadomości, że d. 10/22 przyszłego miesiąca o god: 12 w południe, w Biurze tegoż Rządu w Radomiu, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa użytkowego sosnowego, w iłości sztuk 10,200, na spław zdatnego, w wartości Rsr: 23,256 kop. 90, pod warunkami w Gazecie Rządowej i Dzienniku Urzędowym Gubernji Radomskiej zamieszczonemi. — Onegdajszy śnieg okrył wiele pól wiejskich, przez co stał się dla nich bardzo użytecznym. — W dniu 16 b. m. Juljanna *Lenczewska*, lat 33 maiąca, w mieście *Parzęczewie* zamieszkała, nagle życie zakończyła; z wyprowadzonego śledztwa wykryło się, że zmarła przed kilką dniami miała być pobitą przez swą siostrę w temże mieście mieszkaiącą; lecz czy skutkiem tego pobicia lub też z innego powodu życie zakończyła, dalsze śledztwo sądowe okaże.

Z Moskwy 31 Grud: (12 Stycz:). — P. Minister Wojny zawiadomił P. Woiennego Jenerał-Gubernatora Moskiewsk:, że N. CESARZ Najwyżej rozkazać raczył: obchód 700-letniej rocznicy Moskwy odbyć w dniu 1m Stycz: 1847 r., iako w dniu, rozpoczynaiącym ósme stolecie od czasu znaczenia historycznego tej stolicy, i takowy obchód, z powodu pory zimowej, ograniczyć uroczystą mową, Nabożeństwem i illuminacją miasta.

Z Nowogrodka. — Miasto nasze zasmucone zostało stratą Obywatela Ignacego *Lulewicza*, Kapitana b. Wojsk Pols:, który d. 10 Listop: v. s. 1846 r. zszedł z tego świata. W osobie ś. p. Lulewicza, dwa obrazy dawały się spostrzegać: żył w nim Mąż sprawiedliwy Pisma Sgo i prawy Chrześcianin, to iest, dwie cnoty w nim iaśniały: Religijna i Obywatelska. Oddany obowiązkom, uległy prawu, szczery Przyiaciel i dobry Sąsiad. Był to słowem Człowiek bez zarzutu, którego widziano zawsze na drodze powinności i honoru. Przeżywszy różne koleje, uleciał spokojnie iego duch czysty na wieczny spoczynek, wśród powszechnego żalu Krewnych i Przyiaciół.

Z Kaukazu. — Naczelnik okręgu woiennego Władykaukazkiego doniósł, że 16go Listop:, partja Czeczeńców w liczbie 500 ludzi, czekaiąc naprożno w lesie pod warownią Nesterowską wygonu na paszę bydła do mieszkańców należącego, zaczęła przeprawiać się około południa napowrót przez rzekę *Assę*, powyżej warowni. Wystrzały sygnałowe zawiadomiły linją Sunżeńską o zjawieniu się nieprzyiaciela, i bezzwłocznie rezerwy konne z wszystkich 3ch stanic, rzuciły się ku *Assie*, a za niemi rezerwy pułków Dońskich i

sześć rot piechoty z dwoma działami. Najpierwiej dopadła rzeki rezerwa stanicy Sunżeńskiej, pod dowództwem Chorążego *Predimirowa*, w zamiarze przecięcia odwrotu nieprzyiacielowi, który ciągnął kraiem lasu Karabułakskiego, na przeciwnym brzegu; Kozacy ci przeprawili się natychmiast przez rzekę, i przebiegłszy skrycie lesistym wąwozem, rzucili się na Czeczeńców, i rozpoczęli z nimi bój ręczny. Z początku nieprzyiaciel, korzystaiąc z przewagi swych sił, bronił się uporczywie, ale ujrzawszy zbliżaiących się pozostałych Kozaków, uciekł, i zaledwie zdążył skryć się w głębi lasu. Ta utarczka pomyślna trwała kwadrans; bój rozstrzygnęli Kozacy stanicy Sunżeńskiej, dowodzeni przez Oficerów, z których szczególniej odznaczyli się: Porucznik *Tomaszewski* i Chorąży *Hesket*, obaj ranieni szaszkami, oraz Chorąży *Predimirow*. Czeczeńcy pozostawili na placu trzy porąbane ciała, i zaledwie zdołali uwieźć przeszło 10ciu ludzi ciężko poranionych szaszkami. Chociaż wypadek tej rozprawy ogranicza się małoznaczącą stratą nieprzyiaciela, ale to iedynie ztąd pochodzi, że Czeczeńcy, korzystaiąc z bliskości lasu dla ucieczki, nie okazali żadnej wytrwałości; niemniej wszakże nadzwyczaj rychłe zjawienie się Kozaków nad *Assą*, okazuie ciągłą czujność naszych wojsk na Sunży, oraz niezmordowanego ich Naczelnika, Podpułkownika *Slepcowa*, równie iak i śmiałość Kozaków z pułku nowo tam osiedlonego.

Na benefis Artysty teatru niemieckiego w *Petersburgu*, JPana *Laddey*, dano w tych dniach w teatrze Michałowskim, oryginalną krotochwilę pod tytułem: *Na Benefis!*, oraz komedję *Wieczór Wiljowy*.

Anglja. — Królowa z swoim małżonkiem 18go b. m. przybyła z *Windsoru* do pałacu *Bukingham*. — Lord Jan *Russel* 18go b. m. dał wieczór dla ministerjalnych członków izby niższej, a Margrabia *Lansdowne* Prezes Rady tajnej, dał wieczór dla ministerjalnych członków izby wyższej. — Lord *Brugham* 16go b. m. dał obiad, na którym znajdował się Poseł fran: Hrabia St. *Oler*. — Minister osad Lord *Grey* rozporządził, aby czas urzędowania Gubernatorów w osadach trwał najdłużej przez lat 6, a po upływie tego czasu, maią być zmieniani. — Większa liczba członków izby niższej przybyła iuż do *Londynu;* Lord *Eberdyn* i P. Robert *Pil* także przyiechali. — 16go b. m. rządowy parostatek *Dragon* odpłynął do Irlandji z transportem żywności i odzieży, wysłanym od towarzystwa zawiązanego celem wsparcia ubogich w Irlandji.

Francja. — Dzienniki są napełnione uwagami nad hiszp: kwestją małżeńską, której dokumenty przedstawione są izbie Deputowanych. — Minister sprawiedliwości P. *Martin du Nord* wyiechał za urlopem do *Lil*. — Hrabia *Pątua* 19go b. m. wprowadzony został iako nowy Członek do izby Parów. Tegoż dnia izba Parów naradzała się nad adresem. — Zmniejszenie się gotówki Banku francu: datuie się od 1go Paźdz: z. r.; wówczas Bank miał gotówką 163 miljony fr:; w końcu Grudnia ilość ta zmniejszyła się do 63 miljonów; w tymże czasie skarb cofnął z Banku 24 miljony z liczby 78 miljonów. — Gdy w Izbie Parów Kanclerz uwiadomił o wstępie do Izby Xięcia *Omal*, i odczytał zwykłą rotę przysięgi dla nowo-wstępuiących Parów, Xiążę odpowiedział mocnym głosem: *przysięgam!* Następnie P. *Gizo* zabrawszy głos, oświadczył, że składa trzy dalsze dokumenta żądane przez Komisję adresową, co również i w izbie Deputowanych będzie miało miejsce. Po nim wszedł na mównicę sprawozdawca Komisji adresowej P. *Barthe*, i wśród głębokiego milczenia odczytał proiekt do adresu. Poczem zaraz nastąpiły nad nim rozprawy.

Niemcy. — Zwłoki zmarłego Arcy-Xięcia Woiewody węgierskiego, 18go b. m. miały być złożone w grobach familijnych w *Ofen*. — Król Pruski raczył ozdobić Pana Dawida *Brewster* w *Edymburgu*, orderem zasługi *(pour le merite)*, za umieiętności i kunszta. — Do prowincji brandeburgskiej pozwolono wprowadzać zboże bez żadnej opłaty celnej.

Rozmaitości. — Syn Poety *Walter Skota*, iest Podpułkown: w regimencie huzarów w *Madras*. Chciał on ostatnią okazją okrętową do Europy powrócić, ale choroba przymusiła go zostać; nawet nie maią nadziei, ażeby go z niej uratować. — Rząd w *Stambule* dał przywilej i pozwolenie Panu *Delosz*, do wiercenia tamże i w okolicach, studni artezyjskich. Stało się zadosyć powszechnemu życzeniu, gdyż tam często brak świeżej wody daie się uczuwać. — Uczą się teraz w Paryżu nowego Baletu pod tytułem: *La Taitienne*. Panna *Karolina Grizi* ma w nim główną rolę przedstawić. — Sławny Śpiewak *La Blasz* znowu wrócił do Paryża, i ma wystąpić w roli *Don Paskwala*. — Chustka, którą *Prima Donna* Paryzka, Pani *Stolz*, na scenie w czasie Opery Rossyniego *Robert Bruce*, ze złości, że ią wygwizdano, podarła, została przez figurantkę podniesioną, i bardzo sztucznie zeszytą; chustka ta miała kosztować 500 franków, ale cena iej znacznie podniosła się po rozdarciu; stała się bowiem pamiątką historyczną. Pewien Amator osobliwości, daie za nią 6,000 franków; posiada on w swoim zbiorze woal, który Pani *Branszu* w Westalce z przyczyny podobnej okoliczności podarła na scenie; ma szczątki złotego łańcucha, który Pani *Malibran* dla zimnego iej przyięcia w Rzymie, na scenie poszarpała, graiąc *Desdemonę*. Jeżeli ten Jegomość ciągle będzie zbie-

rał podobne osobliwości, to kiedyś będzie Muzeum dramatyczne. — Żydek spotkawszy znaiomego Panicza iadącego koczem, a który niedawno odziedziczył maiątek po Ojcu, rzekł do niego: »Pan masz daleko więcej rozumu niż nieboszczyk Ojciec Pański.” »A to dla czego?” zapytał się Panicz. »No, bo Pański Ojciec za młodu chodził piechoto, a tak nogi zniszczył, że musiał na starość ieździć; ale Pan za młodu ieździsz, żebyś oszczędził sobie nogi na starość. — Panny idą za mąż, a wieleż to mężów co za żoną chodzą. — Cyrulicy są bardzo niegrzeczni, bo każdego, kto tylko do nich przyjdzie, to za nos biorą.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biernacki Sewe: Oby: z Siemienia; Bazański Dom: Oby: z Wolborza; Bogusławski Wik: Oby: z Siedzowa; Cieszkowski Piotr Oby: z Surowa; Daniszewski Jan Oby: z Swidzy; Hofman Filip Budow: z Petersb:; Komierowski Lud: Oby: z Budzieszyna; Knake Ign: Oby: z Nietuliska; Orłowski Heliodor Oby: z Dzierzgowa; Szwojnicki Józ: Oby: z Kowna; Zalewski Juljan Oby: z Gub: Grodzieńskiej. (G. P.)

DONIESIENIA.

Sędzia Komisarz Massy Upadłości Abrahama Mejznera.— Na skutek art: 40 Księgi III. K. H., wzywa wszystkich Wierzycieli massy upadłości Abrahama Mejznera, tak wiadomych, iako to: Jakóba Meyer, Grubel et Comp:, Grunoff et Comp:, Mollesa et Lipke przez Dom handlowy Hirschendorf et Rawicz z Warszawy, Rosenstejna, Rosenbluma, Wedemana, Gejsmera, Braci Partowicz, Szlamę Barchan, Edwarda Strenger, Hirschmanna, Kijewskiego i Łuczyńskiego, w Warszawie zamieszkałych, iak niemniej wszystkich niewiadomych, aby w dniu 20 Stycz: (1 Lutego) r. b. o godz: 4tej z południa w Kancelarji Trybunału Handlowego w Warszawie w domu pod Nrem 608 posiedzenia swe odbywaiącego, osobiście lub przez swych Pełnomocników, plenipotencją szczegółową opatrzonych stawili się, a to celem podania przez nich Kandydatów na Syndyków tymczasowych massy upadłości wyż rzeczonej.

w Warsz: d. 14 (26) Stycz: 1847 r.— (podp:) *Morytz.*



Dnia 26 b. m. zgubioną została LORYNETKA z dwoma szkiełkami, w srebro oprawna, na końcu której było uszko, przez które przewleczony był szurek iedwabny czarny. Upraszasię Szanownego Znalazcę o oddanie do domu Kwietniewskiego przy uli: Nowy-Świat N° 1304, na 1sze piętro, za przyzwoitą nadgrodą.



ZEGAR biiący kwadranse i godziny, w dobrym stanie, graiący 9 sztuczek, iest do sprzedania za pomierną cenę w domu Nro 477 A. przy uli: Senatorskiej, u Rządcy domu. — Oraz KOCZ z fordekiem, w dobrym stanie, zdatny na dorożkę lub do podróży, za pomierną cenę do sprzedania w Hotelu Krakowskim. Wiadomość u Szwajcara.

MIESZKANIE obszerne i wygodne, nawet dla licznej familji, na lato i zimę, z osobną Kuchnią, Stajnią i Wozownią, iest do naięcia każdego czasu w Młocinach 5 wiorst za rogatką Marymontską przy szosę. Bliższa wiadomość u właściciela na miejscu.



Do sprzedania KOCZ z fordekiem, bardzo mocny, do miasta i podróży zdatny. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej Nr 1725.—Tamże są SANKI do sprzedania.

Zapaśny Nr 8 Park, wzywa niniejszym niżej wymienione Osoby, mianowicie: 1) WP. Potts; 2) Starozok: Krawca Mendel Goldfmann; 3) Fryderyka Heein; 4) Kupca Temkina, i 5) Kolonistę Machleid; aby dla odebrania kwoty pieniężnej, w proporcji do należytości im po ś. p. Erlenwein b. Podporucznika 8ej Artyl: Brygady, opatrzeni w dowody, zgłosili się w Kancelarji wyżej wymienionego Parku w Alexandrowskiej Cytadelli konsystuiącego, codziennie od godz: 10 z rana do 1ej po południu. — Pułkownik Duchonin.



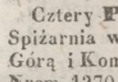
Pięknych HYACYNTÓW, TULIPANÓW, NARCYSÓW kwitnących lub rozkwitaiących, oraz innych KWIATÓW oranżeryjnych, iako też i BUKIETÓW stołowych lub balowych, nabyć można przy ulicy Alexandrja Nr 2768.



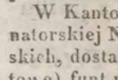
KOCZ Familijny z fordekiem wsuwanym i wszystkiemi rekwizytami, mało używany, w zupełnie dobrym stanie, iest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Freta Ner 276 na 2em piątrze w oficynie, z rana do godziny 11ej, po południu od 4ej do 6ej. — Tamże FORTEPJAN mahoniowy do sprzedania lub wynaięcia.



Z wojnej ręki są 4ry KONIE do sprzedania, 3 kasztanowate, 4ta Klacz gniada, z nprzężą lub bez. Ktoby życzył, niech się zgłosi do Hotelu Litewskiego, do Stangreta Mikołaja Adamowicza.



Cztery **POKOJE** od frontu, Kuchnia angielska, Pokój i Spiżarnia w oficynie, z Ogrodem lub bez, dwoma Piwnicami, Górą i Komórką, na proceder, lub prywatnie, w domu pod Nrem 1270 przy ulicy Nowy-świat, Sukcessorów Rembaczewskich, są do wynaięcia. Wiadomość tamże, w oficynie na pierwszem piątrze, u Gospodarza.



W Kantorze urządzenia Dóbr i Składu Nasion, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy, naprzeciwko pałacu Zamojskich, dostać można CUKRU krajowego w głowach (6 do 4 funtowe) funt po zł. 1 gr. 10, i po gr. 12; Cukru w mączce (Faryny) białej, rafinowanej i żółtej, po cenach zniżonych.— MUSZTARDY francuzkiej słoik po zł. 2, i HYACYNTÓW kwitnących.



Zł. 20 Nagrody. W tych dniach wybiegł PIES z pod Nru 614 lit: F, duży, czarny, łapy u dołu pod szyją i przy końcu ogona miał znaki białe; kto go odprowadzi, lub wskaże miejsce iego ukrywania, raczy dać znać do Właściciela domu powyższego, za co otrzyma przyrzeczoną nagrodę.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

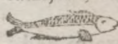
POKÓJ dla Kawalera przy Francuzie, iest do wynaięcia w każdym czasie przy ulicy Sto-Kryzkiej pod Nr 1340.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe 3

TEATR WIELKI. Jutro, 22gi raz 2gi i 3ci akt Opery *Łucja z Lamermooru*, i na żądanie *Obrazy z żywych Osób.*

Dziś BAL w Ogródku Zielonym przy ulicy Mokotowsk.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Sandacz ziaiami, Szczupak nadziewany, Karp na szaro, Lin, Okoń, Karaś z sosem, Kotlety rybne, Pierogi z lina, Naleśniki, Makaron włoski, i Potrawy mięsne. — Obiad: Zupa rybna, grzybowa, Rosół, Sztuka mięsa, Ryby na pieczyste, Naleśniżi, lub cały Obiad postny za zł. 3.



W Handlu Win i Korzeni przy ulicy Miodowej w pałacu Kochanowskiego, iutro i w każdy następny Piątek, można będzie dostać SZCZUPAKA świeżego, na sposób holenderski, tak samo, iak był niegdyś w Handlu Karola Biernackiego sporządzany; oczem Lubowników tejże Ryby, mam honor zawiadomić. — A. Śniatyński.